

DARIUSZ STACHURSKI

SPÓR O ISTOTĘ PRZESŁANEK PROCESOWYCH W POLSKIEJ NAUCE PROCESU KARNEGO

Problematyka przesłanek procesowych¹, przeniesiona na grunt procesu karnego przez Augusta von Kriesa², jest jednym z podstawowych i najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych zagadnień w nauce prawa karnego procesowego. Jej znaczenie jest jednak ogromne — bez gruntownej znajomości tej tematyki trudno sobie wyobrazić prawidłową pracę osób stosujących prawo. Można nawet spotkać się z twierdzeniem, że duża część patologii obserwowanych w praktyce jest poniekąd efektem braku dostatecznej wiedzy w tym zakresie.

Pamiętać bowiem należy o tym, że postępowanie karne może być wszczęte i prowadzone tylko wówczas, gdy zachodzą określone warunki przesądzające o jego dopuszczalności; wnioskując *a contrario* nie powinno ono być wszczynane i toczyć się, gdy brak ku temu uzasadnionych podstaw. Proces wszczęty bez żadnego uzasadnienia jest procesem bezprawnym, niedopuszczalnym i krzywdzącym. Dlatego też każdy ustawodawca, mając powyższe na uwadze, ustala pewne warunki, od istnienia których uzależniona

¹ Wprowadzenie tego pojęcia do nauki procesu to niewątpliwa zasługa Oskara von Büllowa, który w swej pracy z 1868 r., zatytułowanej *Die Lehre von den Prozesseinreden und die Processvoraussetzungen*, wystąpił z krytyką posługiwania się pojęciem ekscepcji (zarzutów), postulując jednocześnie, by zastąpić je pojęciem przesłanek procesowych. Dziś powszechnie uznaje się go za twórcę nauki o przesłankach procesowych. Na temat konstrukcji przesłanek procesowych w ujęciu Büllowa zob. szerzej: J. Haber, *Pojęcie i istota przesłanek procesu karnego*, PiP 1967, z. 2, s. 210–214; M. Cieślak, *O przesłankach procesowych w polskim postępowaniu karnym (Podstawowe założenia i problemy metodologiczne)*, PiP 1969, z. 12 (286), s. 951 i n.

² A. Kries, *Die Processvoraussetzungen des Reichsstrafprocesses*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” 1885, nr 5.

jest możliwość wszczęcia i przeprowadzenia procesu karnego. Analizując tę problematykę Jan Haber pisał: „(...) w ustawie procesowej znaleźć musimy odpowiedź na pytanie *quibus sub conditionibus processus est iustus?* Mówimy wówczas o warunkach dopuszczalności procesu karnego zwanych inaczej przesłankami procesowymi. W braku tych przesłanek procesowych staje się on procesem nieprawidłowym, chybia swego celu, nie można wówczas rozstrzygać o meritum sprawy, o tym, czy obywatel pociągnięty do odpowiedzialności karnej jest winny, czy nie winny, proces nieprawidłowy staje się tworem patologicznym i musi być w rezultacie umorzony”³.

U podstaw konstrukcji przesłanek procesowych leży zatem idea ochrony interesów uczestników postępowania karnego⁴. Jest przecież bezsporne, że toczący się proces wpływa na ich życie prywatne, zawodowe — choćby dlatego, że w związku z nim nakładane są różne obowiązki i utrudnienia. Niezrozumiały i niesłuszny byłby zatem wymóg ich ponoszenia w sytuacji, gdy da się racjonalnie przewidzieć, że postępowanie karne nie zakończy się skazaniem, albowiem na przykład organ procesowy wie, że nastąpiło już przedawnienie albo sprawa została wcześniej w innym postępowaniu osądzona (*res iudicata*).

Normy prawa karnego procesowego uznają w pewnych warunkach postępowanie karne za niedopuszczalne i nakazują nie wszczynać postępowania, a już wszczęte — umorzyć. Przewidują zatem pewne warunki, od spełnienia których uzależniona jest prawidłowość wszczęcia i dalszego prowadzenia postępowania karnego.

W celu nazwania warunków używa się różnych terminów — spotykamy zatem w literaturze prawniczej pojęcie warunków procesu karnego⁵, powodów procesu karnego⁶, warunków procesowych⁷, przeszkód procesowych⁸ i wreszcie — używane najczęściej — pojęcie przesłanek procesowych i warunków dopuszczalności postępowania karnego⁹.

³ J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 208 i n.

⁴ M. Cieślak, *O przesłankach procesowych...*, s. 953, 954, 967.

⁵ E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w byłej dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach Polski*, Kraków 1922, s. 101–103.

⁶ E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego...*, s. 101–103.

⁷ S. Glaser, *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*, Kraków 1934, s. 154–155.

⁸ S. Glaser, *Polski proces karny...*, s. 154–155.

⁹ Przedmiotem kontrowersji jest też m.in. wzajemny stosunek tych dwóch pojęć, tj. pojęcia przesłanek procesowych i warunków dopuszczalności postępowania karnego. Szerzej na ten temat zob. niżej.

Pojęciem warunków procesu karnego posługiwał się Edmund Krzymuski, definiując je jako okoliczności, od których zależy możliwość wdrożenia procesu karnego. Warunki te dzielił na ogólne i szczególne, w zależności od tego, czy się odnoszą do wszystkich spraw karnych, czy też tylko do spraw karnych pewnego specjalnego rodzaju. Wyróżniał też powody procesu karnego (*fundamenta inquisitionis*), określając je jako okoliczności, które wywołują wdrożenie procesu karnego w sytuacji, gdy zachodzą warunki, które czynią ten proces możliwym¹⁰.

Z kolei pojęciem warunków procesowych posługiwał się Stefan Glaser na oznaczenie okoliczności, które muszą zachodzić, aby mógł zaistnieć stosunek prawnoprocesowy¹¹. Podobnie jak E. Krzymuski rozróżniał ogólne i szczególne warunki procesowe, „zależnie od tego, czy dane warunki procesowe mają zastosowanie do wszystkich przestępstw, czy też jedynie do niektórych, a więc, czy muszą zachodzić w każdym postępowaniu karnym, czy tylko przy niektórych rodzajach postępowania”¹². S. Glaser wyróżniał też tzw. przeszkody procesowe, zwąc je negatywnymi warunkami procesowymi. Uważał, że są one zbliżone do warunków procesowych, a ich znaczenie polega na tym, że mimo zaistnienia tych ostatnich stoją one na przeszkodzie wdrożeniu lub dalszemu prowadzeniu procesu. Jednocześnie wyraźnie rozróżniał warunki procesowe od warunków karalności, definiując to ostatnie pojęcie jako okoliczności, od których istnienia zależy powstanie i byt roszczenia karnego¹³.

Scharakteryzowane powyżej pojęcia, za wyjątkiem jedynie pojęcia przeszkód procesowych, nie są obecnie powszechnie używane na oznaczenie warunków, od których zależy prawidłowy byt procesu. Zamiast nich funkcjonują określenia: przesłanki procesowe i warunki dopuszczalności postępowania karnego.

W definiowaniu przesłanek procesowych występują zasadnicze rozbieżności.

I. Według wybitnego polskiego karnisty Mariana Cieślaka¹⁴, przez przesłanki procesowe rozumieć należy określone w prawie karnym procesowym

¹⁰ E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego...*, s. 101–103.

¹¹ S. Glaser, *Polski proces karny...*, s. 154–155. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że podobnie jak O. Büllow, łączył on naukę o przesłankach procesowych z teorią procesu jako stosunku prawnego, traktując warunki procesowe jako przesłanki zaistnienia, powstania stosunku prawnoprocesowego.

¹² S. Glaser, *Polski proces karny...*, s. 154–155.

¹³ S. Glaser, *Polski proces karny...*, s. 154–155.

¹⁴ Uczony ten uważał jednak, że większość tych różnic ma charakter pozorny, wynika bowiem z odmiennych założeń terminologicznych i konstrukcyjnych.

warunki, od których uzależniona jest dopuszczalność postępowania karnego¹⁵. W tym ujęciu pojęcie przesłanek procesowych jest równoznaczne z pojęciem warunków dopuszczalności postępowania karnego. Ze względu na znaczenie danej okoliczności także w sferze prawa materialnego, M. Cieślak dzieli przesłanki procesowe na trzy grupy: przesłanki o charakterze czysto formalnym, o charakterze mieszanym i o charakterze materialnym. Za przesłanki o charakterze czysto formalnym uznaje te warunki, których znaczenie wyczerpuje się wyłącznie w sferze prawa procesowego. Przesłanki o charakterze mieszanym mają według Cieślaka niejako podwójną naturę — materialnoprawną i formalną. Materialnoprawną — bo decydują o odpowiedzialności z punktu widzenia prawa materialnego, formalną — bo ich znaczenie ujawnia się na drodze procesowej, wywierają one wpływ na odpowiedzialność, tak jak przesłanki czysto formalne. Natomiast przesłanki o charakterze materialnym są to warunki, które decydują nie tylko o dopuszczalności postępowania karnego, ale stanowią równocześnie warunki odpowiedzialności z punktu widzenia prawa materialnego. Są one przykładem podwójnego wartościowania prawnego: prawo materialne czyni je warunkami odpowiedzialności, prawo procesowe zaś — warunkami dopuszczalności postępowania¹⁶.

Pojęcie przesłanek procesowych obejmuje zatem szeroki krąg warunków, wynikających zarówno z prawa karnego procesowego, jak i materialnego (warunki karalności), przy czym podkreślane jest tu zainteresowanie warunkami materialnoprawnymi tylko z punktu widzenia ich aspektu procesowego¹⁷. Przyjmując synonimiczność pojęcia przesłanek procesowych z pojęciem warunków dopuszczalności postępowania karnego, M. Cieślak przyznawał jednocześnie, że możliwe jest inne ujęcie, polegające na tym, że pojęcie warunków dopuszczalności postępowania karnego uznamy za szersze zakresowo od pojęcia przesłanek procesowych i w konsekwencji przez przesłanki procesowe rozumieć będziemy tylko niektóre warunki dopuszczalności postępowania karnego. Takie podejście, jego zdaniem, można by ewentualnie uzasadnić dużym zróżnicowaniem warunków dopuszczalności postępowania karnego pod względem ich charakteru, a także wynikających z nich konsekwencji prawnych.

¹⁵ M. Cieślak, *O przesłankach procesowych...*, s. 953 i n.

¹⁶ M. Cieślak, *O przesłankach procesowych...*, s. 960 i n. Autor zdecydowanie krytykuje stanowisko tych uczonych, którzy są przeciwni konstrukcji materialnych przesłanek procesowych. W tej kwestii zob. niżej.

¹⁷ Na temat podstawowych twierdzeń odnoszących się do przesłanek procesowych zob. rozważania A. Gaberlego, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 10 i n.

M. Cieślak pierwszeństwo przyznaje jednak względom metodologicznym i postulatowi, w myśl którego nie ma potrzeby i uzasadnienia dla tworzenia nowego nazewnictwa na oznaczenie warunków dopuszczalności postępowania karnego, których nie zaliczylibyśmy do przesłanek procesowych. Celowe, jego zdaniem, jest zatem szerokie ujmowanie zakresu pojęcia przesłanek procesowych, tj. rozumienie ich jako warunków dopuszczalności postępowania karnego. Wszelkie ewentualne podziały, z uwagi na charakter i konsekwencje prawne, winny być dokonywane w ich obrębie¹⁸.

II. Inny natomiast sposób definiowania pojęcia przesłanek procesowych przedstawił Wiesław Daszkiewicz. Wyszedł on z założenia, że przesłanki procesowe różnią się między sobą, zwłaszcza gdy chodzi o ich charakter, a co za tym idzie również wewnątrznie zróżnicowany jest katalog przyczyn umorzenia postępowania karnego. Należy zatem dokonać podziału na przesłanki procesowe we właściwym znaczeniu i na „merytoryczne przyczyny wyłączające postępowanie”. Nie wszystkie przyczyny umorzenia postępowania karnego mogą być, jego zdaniem, traktowane jako negatywne przesłanki procesowe. W związku z tym powstaje konieczność dokonania podziału przyczyn unicestwienia procesu na procesowe przesłanki w ujęciu tradycyjnym (okoliczności dotyczące tzw. formalnych aspektów procesu) i na merytoryczne podstawy umorzenia¹⁹.

Wiesław Daszkiewicz zaznacza, że nie chce upierać się co do takiego właśnie sposobu definiowania pojęcia przesłanek procesowych, jednak negowanie zaproponowanego przez niego ujęcia zagadnienia, przy jednoczesnym wprowadzeniu podziału na przesłanki formalne i materialne, nazywa „grą słów, używaniem różnych nazw na określenie tych samych sytuacji prawnych”²⁰. Daszkiewicz wyróżnia również tzw. podstawę faktyczną procesu w postaci uzasadnionego — obiektywnymi danymi — podejrzenia, że popełniono przestępstwo. Zaznacza jednak, że tak rozumianą podstawę faktyczną należy odróżnić od przedmiotu procesu, którym jest kwestia odpowiedzialności

¹⁸ M. Cieślak, *O przesłankach procesowych...*, s. 953.

¹⁹ W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1995, s. 119–121; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, Bydgoszcz 2000, s. 128–130; W. Daszkiewicz, *Przestępność czynu jako przesłanka procesu (Uwagi w związku z projektem k.p.k.)*, PiP 1968, z. 12, s. 960, 961, a zwł. s. 965–967, dotyczące stosunku przesłanek procesowych do przedmiotu procesu; J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984, s. 37–40; J. Tylman, T. Grzegorzczak, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 162–165; K. Marszał, *Zagadnienia ogólne procesu karnego*, Katowice 1984, s. 183–185.

²⁰ W. Daszkiewicz, *Proces karny...*, s. 121.

prawnej, przede wszystkim karnej, związanej z hipotezą popełnienia przestępstwa. Wiadomości o faktach, które hipotezę tę uzasadniają, to właśnie podstawa faktyczna. Innymi słowy, podstawę faktyczną procesu stanowi materiał uprawdopodobniający popełnienie przestępstwa.

Nietrudno zauważyć, że tak rozumiana podstawa faktyczna procesu zazębia się z przedmiotem procesu — chodzi tu przecież z jednej strony o kwestię do rozstrzygnięcia w procesie, czyli o odpowiedzialność prawną za popełnione przestępstwo, z drugiej zaś o to, co czyni tę odpowiedzialność dostatecznie uzasadnioną. Z powyższych rozważań można by wysnuć wnioski, że podstawa faktyczna procesu odgrywa rolę jedynie w związku z wszczęciem postępowania. Wniosek taki nie byłby jednak uprawniony. Jej znaczenie nie ogranicza się do samej inicjacji procesu, wręcz przeciwnie, odnosi się ona do całego dalszego postępowania. Jeżeli zatem w toku procesu zabraknie podstawy faktycznej, postępowanie winno być umorzone²¹. Daszkiewicz odróżnia zatem przesłanki procesowe, mające tylko znaczenie formalne (zwie je też warunkami procesowymi), merytoryczne przyczyny wyłączające postępowanie oraz tzw. faktyczną podstawę procesu.

Jednocześnie podkreśla on, broniąc swojej konstrukcji przesłanek procesowych, że wcale nie odrywa ona bytu procesu od tego, co powinno uzasadniać jego wszczęcie. Do przeszkód w prowadzeniu procesu zaliczane są bowiem nie tylko negatywne przesłanki procesowe (albo brak przesłanek dodatnich), ale także merytoryczne przyczyny wyłączające postępowanie²². W kwestii stosunku, wzajemnej relacji pojęć: przesłanek procesowych i warunków dopuszczalności postępowania karnego, ujęcie Daszkiewicza pozwala na wyodrębnienie szerszej kategorii warunków dopuszczalności procesu, w której mieścić się będą przesłanki procesowe²³.

III. Kolejny sposób definiowania przesłanek procesowych, odmienny od wyżej przedstawionych ujęć Cieślaka i Daszkiewicza, reprezentują w polskiej doktrynie przede wszystkim Jan Haber i Stanisław Śliwiński. Przesłanki procesowe wedle ich ujęcia mają charakter wyłącznie procesowy, decydują

²¹ W. Daszkiewicz, *Proces karny...*, s. 33–34; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe...*, s. 163–164; W. Daszkiewicz, *Przestępczość czynu...*, s. 964–967 poświęcone analizie stosunku przesłanek procesowych do przedmiotu procesu. Zob. też J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających...*, s. 38–39; J. Tylman, T. Grzegorzczak, *Polskie postępowanie...*, s. 162–165.

²² J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających...*, s. 38–39.

²³ K. Marszał, *Zagadnienia ogólne...*, s. 184–185. Autor ten, podkreślając, że stanowisko Daszkiewicza nie jest pozbawione podstaw prawnych, opowiada się jednak za ujęciem Cieślaka. Zob. też K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 85–86.

zatem tylko o dopuszczalności procesu, nigdy o samej odpowiedzialności karnej materialnej²⁴.

I tak J. Haber, zastanawiając się, czy w ramach warunków dopuszczalności procesu słuszne jest przyjmowanie istnienia przesłanek materialnoprawnych, wyraźnie oponuje przeciwko poglądom tych autorów, którzy taką koncepcję popierają. Sens jego wywodu najlepiej obrazują następujące słowa: „Pojmując przesłanki procesowe jako warunki dopuszczalności procesu karnego, śmiem jednak twierdzić, że nie ma ani przesłanek materialnych ani przesłanek mieszanych, istnieją tylko przesłanki o charakterze procesowym i o jednolitym skutku dla procesu”²⁵. Kwestia przesłanek jest zatem zawsze kwestią czysto procesową, a prawny charakter skutków istnienia lub nieistnienia przesłanek nie daje podstaw do rodzajowego ich podziału na materialne, formalne i mieszane. Zdaniem Habera, wyróżnienia przesłanek materialnoprawnych w obrębie warunków dopuszczalności postępowania karnego nie można traktować inaczej jak nieporozumienia, wynikającego z niezrozumienia istoty przesłanek procesowych.

Haber przyznaje, że istnieją pewne warunki materialnoprawne, od istnienia których zależne jest przypisanie oskarżonemu winy i wymierzenie mu kary, ale należy je odróżnić od przesłanek procesu, mających tylko znaczenie formalne. Rozumując inaczej dojdziemy do absurdu, polegającego niejako na przyjęciu podwójnej natury tych samych okoliczności. Okoliczności stanowiące warunki prawnomaterialne odpowiedzialności, których istnienie badać będziemy dopiero w toku procesu, nie mogą być jednocześnie warunkami formalnymi dopuszczalności tego badania. Niezrozumiałe jest przecież, jak coś, co będzie przedmiotem merytorycznej oceny i rozstrzygnięcia miało być równocześnie przesłanką warunkującą dopuszczalność tego rozstrzygnięcia²⁶.

Podobne stanowisko zajmuje J. Haber, jeśli idzie o wyróżnienie przesłanek materialnoprosesowych mieszanych. Wyraźnie eksponując *stricte* procesowy charakter przesłanek procesowych podkreśla, że jakkolwiek dana norma regulująca określoną przesłankę jest czasami odbiciem jakiejś normy materialnoprawnej, to i tak w zakresie zagadnienia dopuszczalności procesu istotna jest dla nas jedynie norma procesowa. Co więcej, gdy mamy normę

²⁴ Zob. A. Gaberle, *Umorzenie postępowania...*, s. 10–12; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2001, s. 440 i n.; J. Tylman, T. Grzegorzczak, *Polskie postępowanie...*, s. 162 i n.

²⁵ J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 217 i n.

²⁶ J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 217, 218 i n.

zawierającą zarówno treść procesową, jak i treść materialną, to treści te należy wyodrębnić, ponieważ w zakresie prawa procesowego interesować nas będzie tylko i wyłącznie aspekt procesowy normy, jej funkcja, gdy chodzi o dopuszczalność postępowania karnego²⁷. Koronnym argumentem, jaki J. Haber wytacza dla uzasadnienia swojego stanowiska, jest stwierdzenie, że nie ma podstaw do rodzajowego podziału przesłanek na materialne, formalne i mieszane, a to z tego względu, że skutek prawny ich zaistnienia lub braku jest w zasadzie taki sam²⁸. Brak choćby jednej przesłanki dodatniej czy też zaistnienie jednej ujemnej czyni bowiem proces *in merito* niedopuszczalnym²⁹.

W kwestii wyróżnienia przesłanek faktycznych³⁰ J. Haber zajmuje stanowisko zdecydowanie niechętnie, stwierdzając, że nie ma podstawy prawnej, ani potrzeby rozczłonkowania przesłanki o charakterze wyraźnie procesowym na odrębną przesłankę faktyczną i odrębną przesłankę materialnoprawną oraz w dodatku jeszcze na przesłankę istnienia prawdopodobieństwa popełnienia przez oskarżonego określonego czynu³¹. Podsumowując wywody Habera w kwestiach istoty i charakteru prawnego przesłanek procesu karnego, podkreślenia wymaga przekonanie autora o ich *stricte* procesowym charakterze³².

Podobne zapatrywania na temat istoty przesłanek procesowych głosił S. Śliwiński. Łączył on zagadnienie dopuszczalności postępowania z orze-

²⁷ J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 217, 218 i n.

²⁸ J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 217, 218 i n. Na temat konsekwencji procesowych zaistnienia lub braku przesłanek procesowych zob. niżej.

²⁹ J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 217, 218 i n. Jednocześnie jednak autor dodaje, że niejednokrotnie istnienie czy nieistnienie konkretnej przesłanki wymaga dla jej stwierdzenia drogi procesowej i kwestia ta musi być czasem przedmiotem procesu. Jak długo więc proces ograniczony jest do zbadania tego zagadnienia, nie jest niedopuszczalny. Zob. szerzej J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 212–214.

³⁰ L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej. Zarys wykładu zasad ogólnych*, Warszawa 1952, s. 129 i n. Zob. niżej.

³¹ J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 215–217. Autor podkreśla, mimo sprzeciwu wobec wyróżniania przesłanek faktycznych, znaczenie i doniosłość przesłanki obejmującej powyższe elementy, w szczególności jeśli chodzi o ochronę praw obywateli.

³² Zob. szerzej rozważania w tym zakresie J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 208–219. Warto się odnieść tutaj do przedstawionego powyżej stanowiska Cieślaka. Autor ten, wskazując na zapatrywania J. Habera, nie kwestionuje wcale słuszności jego twierdzenia, że wszystkie warunki dopuszczalności procesu to „przesłanki o charakterze procesowym” i że „kwestia przesłanek to kwestia czysto procesowa”. Zaraz dodaje jednakże, że z powyższego nie można wyciągać wniosku, jakoby wszystkie przesłanki procesowe pozostawały w tym samym stosunku do norm prawa materialnego, a tym bardziej, by można było zasadnie mówić o ich „jednolitym skutku dla procesu”. Zob. M. Cieślak, *O przesłankach procesowych...*, s. 960–961.

kaniem o przedmiocie procesu. Gdy więc z normy ustawowej wynika, że o danym przedmiocie procesu nie można orzec materialnie, w szczególności wyrokiem skazującym lub uniewinniającym, lecz jedynie orzeczeniem formalnym, wtedy właśnie mamy do czynienia z niedopuszczalnością postępowania. Dopuszczalność postępowania karnego wiąże się bezpośrednio z jego efektem końcowym w postaci wyroku skazującego lub uniewinniającego albo wyroku umarzającego postępowanie.

Śliwiński zwraca uwagę, że pozbawione uzasadnienia jest badanie przedmiotu procesu w stadium postępowania wstępnego w sytuacji, gdy wiadomo, iż nie będzie wolno merytorycznie orzekać o winie lub niewinności oskarżonego na rozprawie. A przedmiot procesu może być merytorycznie rozpatrywany jedynie wtedy, gdy mamy do czynienia z prawną dopuszczalnością postępowania, które S. Śliwiński rozumie jako dążenie do wydania orzeczenia materialnego³³. Żeby zatem proces był prawidłowy (*processus iustus*), muszą istnieć pewne warunki, które uczynią go dopuszczalnym, nazywane również przesłankami procesu. Warunki te Śliwiński nazywa też warunkami ścigania. Jednocześnie posługuje się on pojęciem przeszkód procesowych.

Przeszkodę taką stanowi brak dodatniego lub istnienie ujemnego warunku procesowego; niesłuszne jest, jego zdaniem, zawężanie pojęcia przeszkody procesowej tylko do istnienia ujemnego warunku procesowego, a pomijanie braku dodatniego warunku³⁴. W kwestii badania zaistnienia lub braku przesłanek procesowych autor ten reprezentuje stanowisko, że w sytuacji niedopuszczalności procesu karnego sąd nie może podejmować żadnych kroków zmierzających do orzeczenia o przedmiocie procesu. Nie wolno mu zatem analizować na przykład samej istoty przestępstwa, szukać odpowiedzi na pytanie, czy oskarżony dany czyn popełnił, czy też nie; wyłączone jest wtedy również ocenianie stopnia zawinienia. Tego wszystkiego sędzia nie może badać, ponieważ w przypadku niedopuszczalności procesu, postępowanie może się toczyć jedynie w tym celu, aby ustalić istnienie warunku procesowego, a także czy nie zachodzi przeszkoda procesowa. Postępowanie karne, w sytuacji, gdy pojawi się podejrzenie, że istnieje przeszkoda procesowa, musi być zatem ograniczone do badania zagadnień związanych wyłącznie z odpowiedzią na pytanie o dopuszczalność postępowania³⁵.

³³ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 150–151.

³⁴ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1948, s. 152–153.

³⁵ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1948, s. 153–154.

Kwestia dopuszczalności postępowania musi być oczywiście uwzględniona na każdym etapie procesu³⁶.

S. Śliwiński w pierwszym wydaniu swojego podręcznika *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne* wyróżniał jedynie podział przesłanek procesowych na dodatnie i ujemne, ogólne i szczególne, abstrakcyjne i konkretne³⁷. Abstrahował całkowicie od wyróżniania przesłanek materialnych czy mieszanych — było to zgodne z jego pojmowaniem warunków dopuszczalności procesu karnego jako warunków ściśle procesowych. Nie można przecież mówić przykładowo o przesłankach materialnych na gruncie koncepcji przyjmującej, że kwestia przesłanek jest zawsze kwestią czysto procesową.

W późniejszych wydaniach swojego podręcznika, analizując istotę przesłanek procesowych, dodał jednak pewne rozważania, które świadczą o pewnej ewolucji jego poglądów w tym zakresie. Po omówieniu bowiem podziału przesłanek na dodatnie i ujemne, Śliwiński zaznacza, że można też dokonać w ich obrębie wyodrębnienia przesłanek materialnop procesowych oraz ściśle czysto procesowych. Jakie jest kryterium tego podziału? Otóż jest nim, jak wynika z krótkich w tym zakresie wywodów Śliwińskiego, związek dopuszczalności procesu z prawem materialnym.

I tak za materialnop procesowe uznać należy te przesłanki, które dopuszczalność procesu wiążą z prawem materialnym, natomiast za przesłanki czysto procesowe — te z nich, które takiego związku nie przewidują, bowiem niedopuszczalność procesu wynika w ich przypadku jedynie z przepisów procesowych (formalnych)³⁸. Śliwiński nie wyróżniał jednak przesłanek materialnych. Jak podnosi się w literaturze³⁹, bezpośrednim powodem zmiany zapatrywań Śliwińskiego w tym zakresie była nowelizacja art. 3 ówczesnego Kodeksu postępowania karnego, dokonana ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. Pozostaje do rozstrzygnięcia jeszcze jedno zagadnienie: czy można wyróżniać przesłanki faktyczne, a także, czy w ramach tak rozumianego pojęcia warunków dopuszczalności postępowania karnego mieści się tzw. podstawa faktyczna procesu karnego?

Otóż Śliwiński nie udzielał na to pytanie jasnej i przekonującej odpowiedzi. Z jednej strony bowiem, w swoim podręczniku z 1961 r., analizując

³⁶ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1948, s. 155.

³⁷ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1948, s. 152 i n.

³⁸ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 98–99.

³⁹ Zob. J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 217.

istotę przesłanek procesowych podkreślił, iż zagadnienie przesłanek procesu to zagadnienie prawne, a nie faktyczne — choć wyłaniające się przecież na tle pewnych okoliczności faktycznych. Jeżeli mówimy o dopuszczalności procesu, to posługujemy się określeniem: prawna dopuszczalność postępowania, wskutek tego oczywistym jest, że nie można wyróżniać „przesłanek faktycznych” jako swoistej kategorii przesłanek⁴⁰. Z drugiej strony, w tym samym podręczniku, podtrzymując swoje zdanie co do przedstawionego powyżej ujmowania zakresu warunków dopuszczalności (przesłanek) procesu, stwierdził jednak, że „czyn oskarżonemu zarzucony jest czynem «hipotetycznym» (...) Podstawą procesu jest podejrzenie, że oskarżony dany czyn popełnił”⁴¹. Ten pogląd znajduje odzwierciedlenie w innej jego pracy, gdzie za niedopuszczalne uznał on wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania bez jakiegokolwiek podstawy faktycznej i poszlak⁴². Śliwiński, podobnie jak Haber, uznawał zatem, że przesłanki procesu karnego mają jedynie procesowy charakter⁴³.

IV. Jeszcze inne rozumienie istoty przesłanek procesowych prezentował Leon Schaff. Punktem wyjścia jego rozważań jest rozróżnienie wszczęcia

⁴⁰ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1961, s. 99.

⁴¹ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1961, s. 120; zob. też rozważania autora dotyczące przedmiotu procesu — s. 119–124. Warto tu wspomnieć o tym, że Śliwiński opowiadał się za koncepcją odrywającą proces od czynu przestępnego. W myśl tej koncepcji możliwość powstania, względnie dalszego istnienia procesu jako takiego, nie ma nic wspólnego z prawnomaterialną stroną zarzuconego oskarżonemu czynu, a „proces jest możliwy i dopuszczalny także wówczas, gdyby czyn oskarżonemu zarzucony okazał się w toku przewodu sądowego nie zabroniony przez ustawę, a nawet wówczas, gdyby według treści samego oskarżenia nie podpadał pod przepisy prawa karnego materialnego. Proces karny, jako proces, nie jest uzależniony od prawa materialnego, toczyć się może nawet bez podstawy materialnej, jest dopuszczalny, chociażby w rzeczywistości nie było przestępstwa”. Zob. na ten temat S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1961, s. 159. Porównaj też stanowisko jakie w tej kwestii zajmował J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 215. Zob. również omówienie powyżej ujęcia Daszkiewicza. Co do zagadnienia dopuszczalności procesu zob. niżej rozważania w tym zakresie.

⁴² S. Śliwiński, *Oddanie pod sąd w procesowym prawie karnym*, Warszawa 1955, s. 90 i 91.

⁴³ Zob. szerzej S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1948, s. 150–161; S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1961, s. 98, 99; J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających...*, s. 42–43. Zob. też P. Kruszyński, B. Bieńkowska, C. Kulesza, P. Piszczek, *Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Białystok 1998, s. 16 i n.; K. Marszał, *Proces karny...*, s. 14–16, 85 i n.; M. Cieślak, *O pojęciu przedmiotu procesu karnego i w sprawie tzw. „podstawy procesu”*, PiP 1959, nr 8–9, s. 333–341; L. Schaff, *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, PiP 1959, nr 2, s. 246–260; W. Daszkiewicz, *Przestępność czynu...*, s. 954–967.

postępowania karnego w konkretnej sprawie od wszczęcia ścigania. O wszczęciu postępowania karnego w konkretnej sprawie mówimy wówczas, gdy osoba sprawcy nie jest jeszcze znana, natomiast o wszczęciu ścigania karnego — w sytuacji, gdy osoba domniemanego sprawcy została już wykryta i w związku z tym postępowanie może toczyć się w stosunku do określonej osoby⁴⁴. Zarówno wszczęcie postępowania karnego w konkretnej sprawie, jak i tym bardziej tak rozumiane wszczęcie ścigania jest uzależnione od szeregu okoliczności. Samo natomiast przejście od wszczęcia postępowania karnego do wszczęcia ścigania jest możliwe przy zaistnieniu tzw. podstawy faktycznej danej sprawy.

Podstawę faktyczną, zdaniem Schaffa, stanowi zdarzenie, które znajduje odbicie w ustawowym stanie faktycznym. Z samym zdarzeniem, które Schaff uznaje za podstawę faktyczną, organ procesowy się nie styka. To, co dociera do niego i jest przedmiotem odbioru, to pewne widoczne skutki tegoż zdarzenia, takie choćby jak zwłoki człowieka. Na podstawie tychże skutków stara się on ustalić pewne fakty. Z kolei w oparciu o te fakty powstaje domniemanie, że są one wynikiem pewnego zdarzenia. Aby zdarzenie interesowało nas z punktu widzenia prawa karnego, musi być ono wynikiem zachowania się człowieka, inaczej nie będzie mogło być przedmiotem oceny, jeżeli chodzi o odpowiedzialność karno-materialną. Oczywiście czyn ten nie jest jeszcze stwierdzony; by tego dokonać, trzeba wielu żmudnych czynności dowodowych czy także niejednokrotnie niesformalizowanych posunięć podejmowanych przez organy ścigania. Jednocześnie nie jest znana osoba sprawcy. Tego wszystkiego nie wiemy. Jednak mając przed sobą stwierdzone określone fakty, dające podstawę do wnioskowania o zaistnieniu określonego czynu, wysuwamy domniemanie, że czyn taki miał charakter przestępny. Tak jak wstępnie uprzednio zakładamy istnienie samego czynu, tak też wstępnie poddajemy ocenie prawnej tenże czyn, pamiętając o tym, że nie wiemy do końca na pewno, czy rzeczywiście ten czyn zaistniał, ani też nie znamy sprawcy⁴⁵.

Jak mają się te rozważania o podstawie faktycznej danej sprawy do uczynionych punktem wyjścia dla rozważań Schaffa pojęć: wszczęcia po-

⁴⁴ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 129 i n.

⁴⁵ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 129–132. Zob. też L. Schaff, *Wszczęcie postępowania karnego...*, s. 246–260, polemiczny artykuł M. Cieślaka, *O pojęciu przedmiotu...*, s. 333–341; K. Marszał, *Proces karny...*, s. 14–16; J. Tylman, *Z problematyki warunków dopuszczalności procesu karnego*, BGP 1961, nr 5, s. 47–58; J. Tylman, *Wszczęcie postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1955, nr 4, s. 29–38.

stepowania karnego i wszczęcia ścigania? L. Schaff buduje następującą konstrukcję. Otóż wszczęcie postępowania karnego w konkretnej sprawie jest dopuszczalne wtedy, gdy zachodzi wynikające ze związku między faktem i czynem domniemanie istnienia czynu przestępnego, a zatem domniemanie istnienia podstawy faktycznej, jako że według Schaffa podstawę faktyczną stanowi czyn człowieka. W odróżnieniu od wszczęcia postępowania karnego w konkretnej sprawie, do wszczęcia ścigania konieczne jest spełnienie dalej idących wymagań. Nie wystarczy tu już domniemanie zaistnienia podstawy faktycznej, ponieważ wszczęcie ścigania karnego jest uzależnione bezpośrednio od: istnienia podstawy faktycznej, istnienia dostatecznych poszlak wskazujących na określoną osobę jako sprawcę, a także braku okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną (w rozumieniu prawa materialnego) oraz braku okoliczności wyłączających prawną możliwość wszczęcia postępowania przeciw tej osobie (w rozumieniu prawa procesowego). Wszczęcie ścigania karnego dokonane z naruszeniem wyżej wymienionych warunków jest niedopuszczalne. W braku choćby jednego z nich zachodzi prawna niemożliwość wszczęcia ścigania karnego. W wypadku zaś, gdy wszczęto ściganie karne z naruszeniem tychże zasad, a więc gdy postępowanie karne już się toczy — nie ma innej możliwości jak umorzenie postępowania⁴⁶.

Warunkiem prawidłowości wszczęcia i dalszego prowadzenia postępowania karnego jest zatem zaistnienie szeregu okoliczności, które Schaff nazywa warunkami dopuszczalności procesu karnego. Jednak aby przejść do analizy tychże warunków konieczne jest, zdaniem Schaffa, uprzednie wprowadzenie pojęcia podstawy faktycznej, co idąc śladem rozważań autora w tym względzie zostało powyżej uczynione. Dlaczego L. Schaff tak wielką wagę przywiązuje do scharakteryzowania podstawy faktycznej? Odpowiedź nie może ograniczyć się tylko do podkreślenia jej roli przy wszczęciu postępowania karnego w konkretnej sprawie, a potem przy przejściu do wszczęcia ścigania karnego.

Według Schaffa, najważniejsze w tym miejscu jest bowiem to, że podstawa faktyczna tworzy swoisty punkt wyjścia dla analizy wszelkich kwestii związanych z problematyką dopuszczalności procesu karnego. Z tego sformułowania wyciąga on dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze, jeżeli tak, to niewątpliwie podstawy faktycznej danej sprawy nie można utożsamiać z warunkami dopuszczalności procesu. Po drugie, warunki dopuszczalności procesu karnego są pochodną podstawy faktycznej. A zatem aby analizować

⁴⁶ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 130–132.

kwestię, czy dane postępowanie jest w ogóle dopuszczalne, trzeba najpierw odpowiedzieć sobie na pytanie, czy w konkretnym wypadku mamy do czynienia z jakąś podstawą faktyczną. Pozytywna odpowiedź na powyższe pytanie warunkuje dalsze rozważania nad dopuszczalnością postępowania. Bez istnienia konkretnej podstawy faktycznej, analiza tzw. warunków dopuszczalności procesu jest więc bezprzedmiotowa⁴⁷.

Swoje poglądy w tym zakresie Schaff uzasadnia następująco: „Weźmy konkretny przykład. Czy można np. poddawać wstępnej ocenie prawnej pewne zdarzenie, gdy w ogóle tego zdarzenia nie było? Oczywiście nie. Czy można dalej dochodzić, kto jest sprawcą pewnego zdarzenia, gdy brak nam podstawy do tych czynności, albowiem w ogóle nie było zdarzenia, które by takie czynności uzasadniało. Oczywiście nie”⁴⁸. Gdyby na tym zakończyć rozważania, niewątpliwie nie uzyskalibyśmy pełnego obrazu związków zachodzących między postawą faktyczną a warunkami dopuszczalności procesu. Bezdyskusyjne jest stwierdzenie, że analiza tych ostatnich bez zbadania zaistnienia konkretnej podstawy faktycznej jest bezprzedmiotowa. Z drugiej jednak strony, samo istnienie podstawy faktycznej bez jednoczesnego istnienia tzw. warunków dopuszczalności procesu karnego nie może uzasadniać wszczęcia ścigania karnego, tj. wszczęcia postępowania karnego w stosunku do określonej osoby.

Zachodzi zatem ścisły związek między podstawą faktyczną danej sprawy a warunkami dopuszczalności procesu karnego. Wyraża się on m.in. w tym, iż to właśnie warunki dopuszczalności procesu karnego w oparciu o konkretną ustaloną postawę faktyczną pozwalają nam stwierdzić, czy istnieją dostateczne przesłanki faktyczne (poszlaki), jak i prawne (materialne i procesowe), by daną osobę pociągnąć do odpowiedzialności karnej w związku z danym zdarzeniem⁴⁹. Warunkami dopuszczalności procesu są więc, w ujęciu Schaffa, te okoliczności — zarówno faktyczne, jak i prawno-karno-materialne i procesowe — które istnieć muszą, by dany proces mógł w ogóle zaistnieć. Mamy tu zatem odwołanie do wymogów wszczęcia ścigania karnego — tj. istnienia dostatecznych poszlak wskazujących na daną osobę jako sprawcę oraz braku okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną i prawną

⁴⁷ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 132–133.

⁴⁸ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 132–133.

⁴⁹ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 133. Tę prawną dopuszczalność procesu możemy analizować jedynie mając na uwadze konkretne zdarzenie. Wtedy też ujawnia się rola warunków dopuszczalności procesu. W oparciu o to zdarzenie, stanowiące podstawę faktyczną, uzyskamy odpowiedź na pytanie o możliwość wszczęcia ścigania karnego.

możliwość wszczęcia postępowania przeciwko określonej osobie⁵⁰. Schaff posługuje się też pojęciem przesłanek procesowych na oznaczenie sytuacji, gdy brak jest warunków dopuszczalności procesu.

L. Schaff wyróżnia dwa rodzaje takich warunków: faktyczne i prawne⁵¹, a dla określenia tychże rodzajów przyjmuje pojęcie przesłanek. W procesie karnym mamy zatem do czynienia z przesłankami faktycznymi i prawnymi. Za przesłanki faktyczne autor uznaje te okoliczności, które tworzą dostateczną ilość poszlak, świadczących o przestępnym charakterze czynu określonej osoby. Okoliczności te wyrażają związek między pewną osobą jako sprawcą a czynem przestępnym. W tym miejscu jawi się potrzeba wskazania na różnice pomiędzy pojęciem przesłanki faktycznej i podstawy faktycznej. Podstawą faktyczną jest zdarzenie, o którym wnioskujemy na podstawie faktów. Natomiast przesłanką faktyczną jest taka okoliczność, która świadczy o związku danej konkretnej osoby z czynem przestępnym. L. Schaff przesłanki faktyczne utożsamia z tzw. faktami ubocznymi, tj. z faktami, przy pomocy których ustalić można podstawę faktyczną sprawy — nazywaną też faktem głównym. Jednak sama podstawa faktyczna, rozumiana jako zdarzenie znajdujące odbicie w ustawowym stanie faktycznym, nie jest przedmiotem dowodzenia. Przedmiotem takim jest natomiast fakt, że między tą podstawą faktyczną a daną osobą istnieje związek polegający na sprawstwie tego zdarzenia i to właśnie ma w dalszej perspektywie uzasadnić wszczęcie ścigania karnego przeciwko tej osobie.

Rola przesłanek faktycznych polega zatem na skonkretyzowaniu czynności organów procesowych, tj. na skierowaniu ich w stosunku do określonego człowieka. Gdy te dwa warunki zostaną łącznie spełnione, czyli gdy istnieje podstawa faktyczna, a także dostateczne poszlaki wskazujące na daną osobę jako sprawcę, wtedy dopiero możemy przejść do poddania ocenie prawnej ustalonego czynu przestępnego konkretnej osoby⁵². Ocena ta jest dwojakiej natury: materialnoprawnej i procesowej. Gdy ocena materialnoprawna zakończy się wynikiem pozytywnym, wtedy przedmiotem naszych rozważań czynimy zagadnienia procesowe. Jeśli nie stwierdzimy żadnych okoliczności wykluczających prawną możliwość wszczęcia postępowania, oznaczać to będzie, że spełnione zostały wszelkie wymagania, by wszcząć ściganie karne, czyli postępowanie karne w stosunku do określonej osoby.

⁵⁰ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 131. Zob. wyżej rozważania na ten temat.

⁵¹ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 135.

⁵² L. Schaff, *Proces karny...*, s. 135–136.

Z powyższych rozważań wynika wniosek, że aby w ogóle badać kwestię istnienia przesłanek prawnych w konkretnej sprawie, najpierw trzeba ustalić, czy zachodzą przesłanki faktyczne ścigania karnego. Gdy to uczynimy, możemy przejść do analizy, czy w danej konkretnej sprawie zachodzą jakieś okoliczności, które wyłączają odpowiedzialność karno-materialną, a także okoliczności uniemożliwiające wszczęcie postępowania karnego. Schaff za przesłanki prawne uznaje zatem te, które wynikają z norm prawa pozytywnego w zakresie materialnoprawnym, czy też procesowym i uzasadniają prawną dopuszczalność, czy też niedopuszczalność danego procesu⁵³.

W obrębie tychże przesłanek prawych wyróżnia: przesłanki materialne, procesowe i mieszane. Przesłankami materialnymi są te, które ustalają warunki uznania czynu za przestępny i karalny, a także te ustalające warunki wyłączające przestępność czynu i jego karalność. Przesłanki procesowe to natomiast te, które ustalają procesowe warunki, jakie istnieć muszą lub istnieć nie mogą, by dany proces mógł powstać i rozwijać się jako proces, gdy istnieją już dostateczne ku temu warunki faktyczne i prawnomaterialne. Samo zaistnienie przesłanek faktycznych i materialnych nie wystarczy przecież by wszczęć ściganie karne — muszą jeszcze być spełnione przesłanki, które procesowo rzecz biorąc umożliwią przeprowadzenie tego właśnie postępowania. Jednocześnie nie mogą zaistnieć takie okoliczności, które uniemożliwią prawidłowe wszczęcie i dalszy tok procesu. Cechą charakterystyczną przesłanek procesowych jest to, że ich zakres oddziaływania dotyczy wyłącznie sfery procesowej dopuszczalności lub niedopuszczalności postępowania. Leon Schaff w obrębie przesłanek prawnych wyróżnia też przesłanki, które ze względu na ich charakter określa mieszanymi. Wywodzą się one zarówno z prawa karnego procesowego, jak i materialnego i dotyczą jednego i drugiego.

Z tego nie można jednak wyciągać wniosku, że wyróżnione powyżej przesłanki materialne ogrywają rolę jedynie w obrębie prawa karnego materialnego. Zaistnienie lub brak warunków uznania czynu za przestępny i karalny oczywiście wywiera określone skutki procesowe w postaci dopuszczalności czy też względnie niedopuszczalności postępowania karnego. Różnica pomiędzy przesłankami mieszanymi a przesłankami materialnymi polega natomiast na tym, że przesłanki materialne na kwestie procesowe wywierają wpływ jedynie pośrednio — bo za pośrednictwem przesłanki mieszanej. A zatem przesłanki mieszane regulują problematykę procesową bezpośrednio

⁵³ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 135–136.

— nie za pośrednictwem innych jeszcze przesłanek, one same wprost stwierdzają niedopuszczalność procesu karnego. Wspólne jednakże dla przesłanek mieszanych i materialnych jest to, że zarówno jedne, jak i drugie zawierają bezpośrednio, a nie pośrednio regulację kwestii karno-materialnych.

Leon Schaff wskazuje też na zasadniczą różnicę zachodzącą pomiędzy przesłankami mieszanymi a przesłankami procesowymi. Upatruje jej w tym, że przesłanki mieszane inaczej niż procesowe regulują zarówno kwestie karno-materialne, jak i kwestie procesowe⁵⁴. W kwestii wzajemnego stosunku pojęć: warunków dopuszczalności postępowania karnego i przesłanek procesowych, Schaff podkreślał, że możliwe jest utożsamianie warunków dopuszczalności procesu z tzw. przesłankami procesowymi. Stanowisko takie powoduje, jego zdaniem, ograniczenie się przy analizie warunków dopuszczalności procesu do wskazania wyłącznie tych okoliczności, które z punktu widzenia ściśle procesowego istnieć muszą lub istnieć nie mogą, by dane postępowanie mogło być wszczęte przy pominięciu pozostałych warunków koniecznych dla bytu procesu⁵⁵.

Jednak Schaff nie opowiada się za takim definiowaniem pojęcia przesłanek procesowych. Cenne będzie tu, moim zdaniem, przytoczenie argumentów, które autor wytacza przeciwko takiej koncepcji: „W ten sposób przesłanki ściśle procesowe pochłaniają współzależne warunki i urastają do roli jedyne go czynnika decydującego o losach procesu. Pogląd, że dla bytu procesu są istotne okoliczności ściśle procesowe, że istnienie lub brak tych okoliczności wywołuje określone skutki procesowe nie jest błędny. Błędne jest natomiast jednostronne wyolbrzymianie roli tych przesłanek, odrywanie ich od pozostałych przesłanek”⁵⁶. Schaff stoi zatem na stanowisku, że warunków dopuszczalności procesu karnego nie można utożsamiać z przesłankami procesowymi; zakres tych ostatnich jest bowiem węższy, stanowią one jedynie rodzaj warunków dopuszczalności procesu.

Kolejnym argumentem jaki L. Schaff wytacza przeciwko zawężaniu pojęcia warunków dopuszczalności procesu do przesłanek procesowych jest fakt, iż podejście takie uniemożliwia budowę prawidłowej systematyki warunków dopuszczalności procesu. Co więcej, utożsamianie warunków dopuszczalności procesu z przesłankami procesowymi prowadzi wprost do przyjęcia koncepcji, w myśl której stosunek procesowy istnieje i rozwija

⁵⁴ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 137–139.

⁵⁵ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 139–140.

⁵⁶ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 139–140.

się niezależnie od stosunku karnomaterialnego⁵⁷. W odniesieniu do analizy istoty warunków dopuszczalności procesu karnego takie podejście wyraża się w uniezależnieniu tejże analizy od podstaw faktycznych i karnomaterialnych. Takie stanowisko, zdaniem Schaffa, jest nie do przyjęcia.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment rozważań autora: „(...) błędna jest również analiza warunków procesowych oparta na z gruntu fałszywym założeniu ich niezależności od bazy faktycznej i karno-prawnej (materialnej). (...) taka zresztą zwięzła analiza zagadnień związanych z dopuszczalnością procesu uniemożliwia pozytywne ustalenie ogółu warunków uzasadniających wszczęcie postępowania karnego w stosunku do określonej osoby, powoduje płynność tych podstaw, uzasadnia samowolę organów władzy państwowej (...)”⁵⁸. Leon Schaff uznaje zatem za uzasadnione przyjęcie, iż przesłanki procesowe są tylko jedną z odmian warunków dopuszczalności procesu, nie są z nimi tożsame; pojęcie warunków dopuszczalności procesu jest więc zakresowo szersze od pojęcia przesłanek procesowych⁵⁹.

V. Wydaje się, że przyznając pierwszeństwo względom metodologicznym polska doktryna procesu karnego w większości opowiada się jednak za ujęciem przeciwnym temu, które prezentował L. Schaff. Przychylając się do stanowiska M. Cieślaka utożsamia zatem przesłanki procesowe z warunkami dopuszczalności postępowania karnego, jednocześnie już w ich obrębie dokonując dalszych podziałów i rozróżnień. Wyróżnia się tu przesłanki procesowe o charakterze materialnym, przeciwstawiając je przesłankom o charakterze mieszanym i o charakterze formalnym.

VI. Praktyczne znaczenie pojęcia przesłanek procesowych przejawia się w ich „funkcji negatywnej”, tzn. procesowoprawnych konsekwencjach istnienia „przesłanki ujemnej” czy braku odpowiedniej „przesłanki dodatniej”. Te właśnie konsekwencje M. Cieślak określa jako prawną niedopuszczalność postępowania. Polega ona na tym, że organ procesowy ma obowiązek nie wszczynać postępowania, a już wszczęte umorzyć. Daje temu wyraz art. 17 § 1 k.p.k. z 1997 r. Do przesłanek o charakterze materialnym powszechnie zalicza się okoliczności wymienione w art. 17 § 1 k.p.k. w punktach od 1 do 4⁶⁰.

⁵⁷ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 140. Za koncepcją tą opowiadał się m.in. prof. S. Śliwiński. Była o tym mowa wyżej. Zob. też J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 215.

⁵⁸ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 140.

⁵⁹ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 141, szerzej zob. s. 129–141. W odniesieniu do poglądów Schaffa por. też stanowisko J. Haber, *Pojęcie i istota...*, s. 209, 215–217 oraz M. Cieślak, *O przesłankach procesowych...*, s. 955, 961–962.

⁶⁰ W teorii procesu karnego, o czym była mowa wyżej, wskazuje się na inny charakter prawny tych przesłanek procesowych, podkreślając ich wynikanie z regulacji prawa materialnego.

W literaturze podkreśla się, że przesłanki te wyróżniają się na tle innych, same nie stanowią jednak wewnętrznie jednolitej grupy. Przeciwnie, występuje w ramach tej grupy przesłanek zróżnicowanie w zakresie konsekwencji ich występowania⁶¹. Z art. 414 § 1 k.p.k. wynika bowiem, iż stwierdzenie po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1–2 k.p.k. (chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny) prowadzi do wydania wyroku uniewinniającego, podczas gdy w razie stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3–4 k.p.k., podobnie jak w wypadku wszystkich pozostałych przesłanek, umarza się postępowanie w formie wyroku.

Warto bliżej zastanowić się nad uzasadnieniem dla takiego rozwiązania. Odpowiedź na pytanie, dlaczego w wypadku przesłanek procesowych o charakterze materialnym skutkiem procesowym po rozpoczęciu przewodu sądowego winno być uniewinnienie, a nie umorzenie, będzie możliwa, gdy zdamy sobie sprawę z istotnej odmienności tych okoliczności w porównaniu do pozostałych przesłanek procesowych⁶². Otóż wypada tu przypomnieć, że przesłanka procesowa o charakterze materialnym skupia w sobie dwie oceny prawne: z punktu widzenia prawa materialnego stanowi ona *m a t e r i a l n y* *w a r u n e k* *o d p o w i e d z i a l n o ś c i*, z punktu widzenia prawa procesowego zaś — *w a r u n e k* *d o p u s z c z a l n o ś c i* *ś c i g a n i a*⁶³. Okoliczności wymienione w art. 17 § 1 pkt 1–4 k.p.k. są z jednej strony warunkami odpowiedzialności w rozumieniu prawa materialnego, z drugiej strony mają znaczenie czysto procesowe.

Uczynienie z materialnego warunku odpowiedzialności przesłanki procesowej pociąga za sobą tę konsekwencję, że jej stwierdzenie na progu procesu lub w jego toku zobowiązuje do zaniechania dalszego postępowania. Jeżeli jednak na skutek błędu lub przeoczenia nastąpi pełne wyjaśnienie przedmiotu procesu, tj. kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego za popełniony czyn przestępny, to należy wydać wyrok uniewinniający. Stanowisko takie

Przypomina się, że przedmiotem zainteresowania prawa karnego materialnego jest czyn, a ściślej rzecz biorąc, cechy czynu, które decydują o tym, że jest on uznawany za przestępstwo i w rezultacie jego sprawca winien być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Na ten temat zob. zwł. A. Gaberle, *Umorzenie postępowania...*, s. 15 i n.

⁶¹ Z. Gostyński, *Komentarz do przepisów wstępnych kodeksu postępowania karnego z 1997 roku*, Warszawa 1998, s. 87–112; K. Marszał, *Proces karny...*, s. 90; Z. Gostyński, J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. Z. Gostyński, Warszawa 1998, s. 89.

⁶² L. Schaff, *Proces karny...*, s. 143–160.

⁶³ M. Cieślak, *O przesłankach procesowych...*, s. 960 i n.

jest uzasadnione tym, że skoro proces wszedł już w taką fazę, której celem jest rozpoznanie merytorycznej kwestii odpowiedzialności oskarżonego, to trzeba uwzględnić przede wszystkim materialnoprawne znaczenie braku przestępności⁶⁴. Okoliczność będąca negatywną przesłanką procesową o charakterze materialnym, ujawniona dopiero po całkowitym merytorycznym wyjaśnieniu sprawy, prowadzi zatem do wyroku mającego w głównej mierze charakter merytoryczny, tj. do uniewinnienia. Wynika to jednak nie z jej charakteru jako przesłanki procesowej, ale stąd, że stanowi ona jednocześnie materialny warunek odpowiedzialności⁶⁵.

Wszystko to skłania do uznania za w pełni zasadny poglądu, iż z samej istoty przesłanek procesowych wynika, że inne powinny być konsekwencje procesowe ich zaistnienia lub braku. Przesłanki procesowe o charakterze materialnym winny pociągać za sobą uniewinnienie, natomiast przesłanki o charakterze formalnym i mieszanym — u m o r z e n i e postępowania. Począwszy zatem od tej chwili, gdy orzeczenie unicestwiająca proces może być zróżnicowane (rozpoczęcie przewodu sądowego), umorzenie powinno dotyczyć jedynie tych wypadków niedopuszczalności procesu, które wynikają z braku dodatknych przesłanek procesowych o charakterze formalnym lub mieszanym, a także z zaistnienia ujemnych przesłanek o tym charakterze. Natomiast wypadki niedopuszczalności procesu, związane z przesłankami o charakterze materialnym, powodować winny w tym stadium procesu zawsze wydanie orzeczenia uniewinniającego⁶⁶.

Z unormowania art. 414 § 1 k.p.k. z 1997 r. wynika jednak, iż postulat ten jest spełniony tylko w wypadku okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1–2 k.p.k., tj. sytuacji, gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, a także gdy czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa (za wyjątkiem niepoczytalności). Natomiast jeżeli chodzi o okoliczności wymienione w art. 17 § 1 pkt 3–4 k.p.k., tj. sytuację, gdy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma oraz gdy ustawa stanowi, że sprawca nie podlega karze, to konsekwencje procesowe ich zaistnienia po

⁶⁴ M. Cieślak, *O przesłankach procesowych...*, s. 967–969. Uczony ten stwierdza m.in., że „(...) przesłanki procesowe o charakterze materialnym wygasają na ogół z chwilą, kiedy wbrew ich istnieniu dojdzie jednak do pełnego wyjaśnienia i rozpoznania sprawy pod względem faktycznym i prawnym”.

⁶⁵ M. Cieślak, *O przesłankach procesowych...*, s. 967–969.

⁶⁶ Por. L. Schaff, *Proces karny...*, s. 143–160. Zob. też M. Lipczyńska, *Wyrok uniewinniający a wyrok umarzający postępowanie karne*, „Nowe Prawo” 1981, nr 7–8, s. 18–19.

rozpoczęciu przewodu sądowego są takie same jak przesłanek procesowych o charakterze formalnym i mieszanym, tzn. powodują one wydanie wyroku umarzającego postępowanie. Wprawdzie w literaturze podkreśla się, iż wyrok umarzający wydany na ich podstawie ma charakter orzeczenia merytorycznego, podobnie jak wyrok uniewinniający⁶⁷, to jednak nie zwalnia to od podjęcia próby swoistego „usprawiedliwienia” niekonsekwencji ustawodawcy i zastanowienia się nad przyczynami, powodami takiego rozwiązania.

Ta niekonsekwencja jest widoczna w szczególności jeśli chodzi o przesłankę z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. z 1997 r., tj. o sytuację, gdy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma⁶⁸. Zgodnie z art. 1 § 2 k.k. z 1997 r. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Innymi słowy, sprawca takiego czynu nie popełnia przestępstwa, a zatem sytuacja taka podpadać winna pod art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. z 1997 r. Była już mowa o tym, że całkowity brak społecznej szkodliwości czynu należy traktować analogicznie jak wystąpienie okoliczności określonej w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., tj., „że sprawca nie popełnia przestępstwa”⁶⁹. Rozgraniczenie jednak między brakiem społecznej szkodliwości a jego znikomym stopniem, gdy czyn wyczerpuje znamiona istoty czynu przestępnego, jest często wręcz niemożliwe w praktyce. Jeśli zaś w obu przypadkach brak jest przestępstwa, to i konsekwencje procesowe winny być identyczne, tzn. w przypadku stwierdzenia znikomej społecznej szkodliwości czynu po rozpoczęciu przewodu sądowego, zgodnie z tym, na co wcześniej wskazano, zapaść winien wyrok uniewinniający⁷⁰. Norma art. 414 § 1 k.p.k. przewiduje w takiej sytuacji jednak wydanie wyroku umarzającego.

Wydaje się wszakże, że powody rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę są dość oczywiste i wynikają z przyczyn pozaprawnych. A zatem znikoma społeczna szkodliwość czynu powoduje zawsze umorzenie postępowania, nawet gdy została ujawniona po otwarciu przewodu sądowego,

⁶⁷ P. Kruszyński, B. Bieńkowska, C. Kulesza, P. Piszczek, *Wykład prawa...*, s. 98.

⁶⁸ A. Gaberle, *Dwie uwagi na temat art. 11 punkt 2 projektu k.p.k.*, PiP 1969, z. 3, s. 591–593; W. Daszkiewicz, *Przestępnosć czynu...*, s. 954–967.

⁶⁹ Zob. wyrok SN z dn. 25 I 2000 r., WKN 45/99, OSNKW 2000, nr 5–6, s. 47, w którym SN stwierdza m.in.: „Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, który pozbawiony jest cechy społecznej szkodliwości. Tego rodzaju wypadek w postępowaniu karnym należy potraktować analogicznie jak wystąpienie okoliczności określonej w art. 17 § 1 punkt 2 k.p.k., tj. «że sprawca nie popełnia przestępstwa»”. Zob. też głosę aprobującą P. Jakubskiego (OSP 2001, nr 7–8, s. 119). Na powyższe zwraca też uwagę T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze 2001, s. 95.

⁷⁰ Tak A. Gaberle, *Dwie uwagi...*, s. 591–593.

mimo że oznacza nieprzestępność czynu. Takie rozwiązanie, wyłączające w tym wypadku uniewinnienie, przyjęte było już w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r., i uznawano je wprawdzie za niezbyt konsekwentne, lecz podyktowane właśnie „ciśnieniem” praktyki oraz chęcią innego potraktowania w postępowaniu karnym czynu, który formalnie wypełnia znamiona przestępstwa, a także jest — choć w stopniu tylko znikomym — społecznie negatywny. W ten sposób więc ustawodawca chce dać procesowy wyraz temu, że czyn, choć nie jest przestępstwem, nie jest całkowicie n i e n a g a n n y. Wydaje się zatem, że powodem, dla którego przyjęto w tym wypadku umorzenie, a nie, jakby to wynikało z istoty przesłanek procesowych o charakterze materialnym, uniewinnienie, jest chyba tylko i wyłącznie potrzeba wskazania na konieczność odmiennej społecznej i prawnej oceny oskarżonego i jego czynu⁷¹.

Do przesłanek procesowych o charakterze materialnym zalicza się też okoliczność wymienioną w art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k., tj. gdy „ustawa stanowi, że sprawca nie podlega karze”. Jej stwierdzenie po rozpoczęciu przewodu sądowego skutkować winno zatem uniewinnieniem, a nie, jak to przewiduje art. 414 § 1 k.p.k., umorzeniem postępowania. Można jednak chyba pokusić się o próbę poszukania uzasadnienia dla wydawania, w przypadku niedopuszczalności procesu z powodu braku karalności sprawcy, wyroku umarzającego, a nie uniewinniającego. Podkreślenia wymaga tu fakt, iż przy przesłance określonej jako „niekaralność czynu” (nie spowodowaną przedawnieniem) mamy jednak do czynienia z przestępstwem, tyle że niekaralnym, wobec czego, zdaniem Andrzeja Gaberlego, kwestia umorzenia postępowania mogłaby być tu nawet sporna⁷². Tym bardziej więc nieuzasadnione byłoby tu uniewinnianie oskarżonego.

Warto w tym miejscu przytoczyć bardzo trafne uwagi S. Śliwińskiego, odnoszące się do omawianej problematyki, a poczynione jeszcze pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. Uczony ten stwierdzał, że „(...) nasuwa się więc pytanie, czy w takim przypadku nie należy wydać orzeczenia (materialnego), tj. wyroku uniewinniającego na rozprawie (art. 332 k.p.k.). Uderza nas niewątpliwie nielogiczność tego stanu rzeczy, gdyż mimo istnienia przestępstwa, a więc i «winy» należałoby uniewin-

⁷¹ S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 447; A. Gaberle, *Dwie uwagi...*, s. 591–593; T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 95–96; J. Tylman, T. Grzegorzczak, *Polskie postępowanie...*, s. 173–174. Porównaj też S. Wyciszczak, *Z problematyki wszczęcia postępowania przygotowawczego*, „Problemy Praworządności” 1973, nr 8, s. 16–18.

⁷² A. Gaberle, *Umorzenie postępowania...*, s. 50.

nić⁷³. Jak zatem widać z powyższej analizy, spośród przesłanek procesowych o charakterze materialnym tylko okoliczności wymienione w pkt 3 i 4 art. 17 § 1 k.p.k. z 1997 r., a mianowicie znikomość społecznej szkodliwości czynu i to, że według ustawy sprawca nie podlega karze, są stanami prawnymi uniemożliwiającymi wydanie wyroku skazującego albo uniewinniającego. Po rozpoczęciu przewodu sądowego zawsze skutkują wyrokiem umarzającym postępowanie. Inny jest zatem w ich przypadku rodzaj wyroku, jakim kończy się dane postępowanie. Efektem końcowym jest tu bowiem umorzenie.

W orzeczeniu umarzającym postępowanie karne z powodu przesłanek o charakterze materialnym bardziej widoczny jest, jak się wydaje, materialny, merytoryczny charakter orzeczenia, natomiast orzeczenia umarzające postępowanie karne z powodu przesłanek o charakterze formalnym lub mieszanym mają charakter bardziej formalny niż materialny. Podobnie w literaturze ocenia się charakter prawny wyroków uniewinniających i umarzających postępowanie. Uniewinnienie rozstrzyga w głównej mierze nie kwestię dopuszczalności postępowania, lecz zagadnienie odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucony mu czyn. Jest więc orzeczeniem o przedmiocie procesu, orzeczeniem o charakterze bardziej materialnym niż formalnym. Zarówno jednak w orzeczeniu uniewinniającym, jak i umarzającym z powołaniem się na przesłanki o charakterze materialnym nie stwierdza się niczego innego poza tym, że dana osoba nie popełniła czynu interesującego z prawnokarnego punktu widzenia.

Wypada się w tym miejscu zgodzić z L. Schaffem, który wyrok uniewinniający uznaje za „orzeczenie materialne, ale takie, które wywiera jednocześnie skutki orzeczenia formalnego”⁷⁴. Uczony ten, wydanie wyroku uniewinniającego traktuje jako bardziej wyrazistą postać umorzenia postępowania. Warte zacytowania są tu rozważania Schaffa dotyczące tej problematyki. Stwierdza on m.in., że: „(...) uniewinnienie zawiera w sobie jednocześnie umorzenie postępowania. Uniewinnienie jest bowiem dobitnym stwierdzeniem tego, że właściwie całe dotychczasowe postępowanie było w gruncie rzeczy niedopuszczalne dla braku podstawy karno-materialnej”⁷⁵.

Analogicznie za orzeczenie o charakterze w istocie materialnym należy uznać wyrok umarzający z powołaniem się na przesłanki z art. 17 § 1 pkt 3–4 k.p.k., tj. gdy umorzenie postępowania jest wynikiem znikomości

⁷³ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, 1961, s. 118–119.

⁷⁴ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 153.

⁷⁵ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 156.

społecznej szkodliwości czynu, a także stanowienia przez ustawę, że sprawca nie podlega karze. Jest tak dlatego, że na plan pierwszy wysuwa się tu rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, kwestii, która jest przedmiotem procesu⁷⁶. Z powyższej analizy wynika, iż czas ustalenia danej okoliczności będącej przesłanką procesową ma w głównej mierze wpływ na to, czy orzeczenie zapadnie w postaci postanowienia czy wyroku⁷⁷. Niezależnie natomiast od stadium postępowania karnego, na każde z tych orzeczeń — umarzających czy uniewinniających — można patrzeć jako na orzeczenie w pewnym sensie formalne i materialne.

Decydujące znaczenie ma tu rodzaj przesłanki procesowej. Umorzenie postępowania przygotowawczego z powołaniem się na przesłanki o charakterze materialnym ma w istocie charakter prawny, podobny do wyroku uniewinniającego, a także umarzającego z powołaniem się na okoliczności z art. 17 § 1 pkt 3–4 k.p.k. Są to bowiem orzeczenia o przedmiocie procesu, rozstrzygające kwestię odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Element formalny natomiast wyraża się w stwierdzeniu niedopuszczalności postępowania. Z kolei w postanowieniu o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a także w wyroku umarzającym, których podstawą są przesłanki o charakterze formalnym lub mieszanym, w głównej mierze rozstrzyga się kwestię dopuszczalności postępowania, merytoryczne rozpoznanie sprawy pozostawiając w pewnym sensie na uboczu. Wynika to stąd, że okoliczności te uniemożliwiają analizę mającą za zadanie zbadanie zaistnienia warunków odpowiedzialności karnej⁷⁸.

VII. Przedstawiony podział na przesłanki o charakterze materialnym, formalnym i mieszanym wydaje się być dobrze uzasadnioną próbą rozwiązania sporu o istotę przesłanek procesowych, niezależnie od wspomnianej wyżej swoistej niekonsekwencji ustawodawcy jeśli chodzi o konsekwencje procesowe zaistnienia okoliczności z art. 17 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Na zakończenie warto wspomnieć o tym, że w polskiej nauce procesu karnego można się spotkać jednak z opinią, że wskazany wyżej podział przesłanek na: materialne, formalne i mieszane nie jest podziałem istotnym. Maria Lipczyńska, która reprezentuje takie stanowisko, stwierdza, że: „Kryterium podziału jest tutaj rodzaj norm prawnych (materialne, procesowe, mieszane), z których dane przesłanki się wywodzą. Podział ten nie wydaje się istotny, a w praktycznym zastosowaniu jest o tyle kłopotliwy, iż znaczna liczba norm dotyczących

⁷⁶ P. Kruszyński, B. Bieńkowska, C. Kulesza, P. Piszczek, *Wykład prawa...*, s. 98.

⁷⁷ L. Schaff, *Proces karny...*, s. 159–160.

⁷⁸ Zagadnienie to zostało omówione wyżej.

przesłanek (np. znikome społeczne niebezpieczeństwo, abolicja, przedawnienie, immunitety, zwłaszcza materialne) ma właśnie charakter mieszany. Wszelkie normy materialne mogą tylko o tyle odegrać rolę w problematyce przesłanek procesowych, o ile pozwala na to art. 11 k.p.k. Z tego względu podany podział nie ma istotnego znaczenia⁷⁹.

VIII. Przedstawione wyżej rozważania zobowiązują autora do zajęcia stanowiska w przedmiocie zagadnienia będącego tematem tego artykułu. Nie kwestionując konieczności uwzględniania racji metodologicznych, zasadnym wydaje się podjęcie próby wyraźnego odgraniczenia pojęcia warunków dopuszczalności procesu karnego i przesłanek procesowych. Nie powinno się tych pojęć utożsamiać z sobą. Co więcej, wydaje się, że możliwa byłaby próba podjęcia rezygnacji z posługiwania się pojęciem przesłanek procesowych. Wystarczające dla potrzeb nauki procesu karnego jest przecież mówienie o warunkach jego dopuszczalności. Nie jest tu konieczne dodatkowe definiowanie przesłanek procesowych. Nie wiadomo bowiem, czym miałyby się różnić te pojęcia, skoro warunek w istocie oznacza przesłankę. Uniknie się w ten sposób swoistego „chaosu” terminologicznego i wyróżniania warunków dopuszczalności procesu karnego, przesłanek procesu karnego, a w obrębie tych ostatnich m.in. przesłanek o charakterze formalnym (czyli procesowym!). Można zatem zasadnie twierdzić, iż wystarczającym jest posłużenie się pojęciem warunków dopuszczalności procesu karnego i wyróżnienie w ich obrębie warunków o charakterze materialnym, procesowym i mieszanym.

Warunki dopuszczalności procesu karnego mają bowiem w polskim Kodeksie postępowania karnego, jak na to wyżej wskazano, różny charakter prawny. W pełni zasadne jest bowiem wyróżnienie spośród katalogu z art. 17 § 1 k.p.k. okoliczności o charakterze materialnym (art. 17 § 1 pkt 1, 2, 3, 4 k.p.k.), okoliczności o charakterze mieszanym (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., pkt 11 — wśród innych okoliczności — abolicja) i okoliczności o charakterze formalnym⁸⁰. Okoliczności wymienione w art. 17 § 1 pkt 1–4 są w swej istocie nierozdzielnie związane z czynem, stanowiąc warunki

⁷⁹ M. Lipczyńska, *Polski proces karny. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1986, s. 54–55.

⁸⁰ Por. A. Gaberle, *Umorzenie postępowania...*, s. 16–20. Autor prowadził swoje rozważania w oparciu o Kodeks postępowania karnego z 1969 r., jednak zachowały one swą aktualność. Jest tak głównie z tego powodu, że porównując wyliczenie przesłanek procesowych wymienionych w art. 17 § 1 obecnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego z art. 11 dawnego k.p.k. (z 1969 r.), nietrudno zauważyć, że różnice sprowadzają się przede wszystkim do rozłącznego ujęcia w poszczególnych punktach art. 17 § 1 niektórych, dotąd traktowanych łącznie, przesłanek procesowych, a także zmiany kolejności ich wyliczenia.

odpowiedzialności karnej. Zatem organ procesowy badając je pod kątem dopuszczalności postępowania karnego jednocześnie zajmuje się zagadnieniem odpowiedzialności karnej⁸¹.

Wyeliminowanie z użycia pojęcia przesłanek procesowych tylko pozornie wydaje się zabiegiem niezaskładającym na aprobatę. Jego niewątpliwą zaletą jest przecięcie sporu o to, czy pojęcie warunków dopuszczalności procesu karnego należy utożsamiać z pojęciem przesłanek procesowych, czy też przesłanki procesowe są tylko jednym z rodzajów warunków dopuszczalności procesu karnego. Jednocześnie przecież w ramach pojęcia warunków dopuszczalności procesu karnego dalej wyróżniać się będzie okoliczności o odmiennej naturze prawnej, pamiętając zatem o ich różnej istocie.

Celem autora tego opracowania nie było jednak rozstrzygnięcie sporu o istotę przesłanek procesowych, lecz przedstawienie koncepcji jego rozwiązania, jakie zarysowały się w polskiej nauce procesu karnego. Spór ten jest w dużej mierze sporem terminologicznym, ale mającym znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, co w zupełności uzasadnia potrzebę zajęcia się tą problematyką i przedstawienia własnego stanowiska, co też autor uczynił.

⁸¹ A. Gaberle, *Umorzenie postępowania...*, s. 15 i n. Zob. też M. Cieślak, *Pojęcie czynu na tle przesłanek odpowiedzialności karnej w obowiązującym prawie polskim*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego” 1987, nr 15, s. 33–57. Autor ten stwierdza m.in.: „Pojęcia takie jak, bezprawność, typ czynu zabronionego (ustawowe znamiona), społeczne niebezpieczeństwo, społeczna szkodliwość, wina, znikome społeczne niebezpieczeństwo mają sens tylko w połączeniu z czynem, a nawet — postawmy «kropkę nad i» — są tylko c e c h a m i c z y n u”.